Wydanie A. B. C. Cena 10 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, wtorek, 16 sierpnia 1938 Nr 223

## Święto Żołnierza Polskiego w stolicy

Warszawa, 15. VIII. (P) Dzisiejsze uroczystości związane z obchodem Święta Żołnierza Polskiego, rozpoczęły się nabożeństwem odprawionym przez ks. Rogackiego w kościele garnizonowym. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą przyjął gen. Krok-Paszkowski. Defiladę otwierały oddziały wojska. **O godz. 11 odbyła się na placu marsz. Piłsudskiego, uroczystość oddania hołdu Nieznanemu Żołnierzowi, tonącym w powodzi flag narodowych.** Pierwszy wieniec w imieniu armii złożył gen. Krok-Paszkowski.

W godzinach po południowych odbyły się koncerty i występy regionalne, zorganizowane przez miasto. Nad to pod hasłem „wiwat armia" odbyły się na placach i w parkach warszawskich zabawy ludowe.

## Zamiast zbliżenia nowe rozdźwięki

### między Anglią a Włochami

Rzym, 15. VIII. (PAT). Virginio Gayda zwraca na łamach „Voce d'Italia" uwagę na doniesienia dwóch finansowych dzienników londyńskich, przypisujące brytyjskiemu ministrowi handlu ostrzenie eksporterów angielskich przed rozwijaniem stosunków handlowych z Włochami aż do chwili, gdy obecna sytuacja ulegnie poprawie.

„Jeżeli słowa te — pisze Gayda — odpowiadają prawdzie, wynikałoby, że polityka angielska stoi w jaskrawej sprzeczności z zasadami wielokrotnie głoszonymi przez rząd brytyjski".

Omawiając dalej spadek eksportu węgla angielskiego do Włoch, Gayda pisze, że **znaczną część węglowego rynku włoskiego zajęły już poprzednio Niemcy i Polska.** Podkreślając z kolei, że słowa, przypisywane ministrowi brytyjskiemu, posiadają specjalne znaczenie międzynarodowe ze względu na kampanię lewicowych kół francuskich, żądających bojkotu „państw totalnych", Gayda pisze, że

**„słowa ministra torpedują wszelkie możliwości współpracy międzynarodowej w dziedzinie gospodarczej.**

WŁOCHY BEZ ZŁUDZEŃ — MÓWI GAYDA.

Włochy, zapewnia Gayda, będą umiały zastąpić towary angielskie towarami, pochodzącymi z innych krajów, a ponadto stanowisko Anglii będzie dla Italii nowym bodźcem dla polityki samowystarczalności". W końcu publicysta stwierdza, że **„wobec tendencji, panujących w pewnych finansowych kołach angielskich, Włochy, tak jak to powiedział niedawno Mussolini, nie będą żywić żadnych złudzeń i gotowe będą na wszystko".**

## Napięcie włosko-francuskie

### po zakazach paszportowych

Paryż, 15. VIII. (PAT). W stosunkach włosko-francuskich nastąpiło wyraźne pogorszenie i **polemika prasowa przybrała ton bardzo ostry.** Francuska prasa prawicowa, która dotychczas zajmowała w stosunku do polityki włoskiej stanowisko raczej pojednawcze zarzucając lewicowym rządom Francji sabotowanie porozumienia z Włochami, **dziś przyłączyła się do ataków na politykę włoską, których pretekstem stały się zwłaszcza ostatnie zarządzenia włoskie w sprawie zakazu wyjazdu obywateli włoskich do Francji.**

Prasa paryska, która początkowo w zarządzeniach rządu włoskiego w sprawie zakazu wyjazdu Włochów do Francji miała widzieć zarządzenie raczej natury gospodarczej, **obecnie przychyla się do opinii, że cały ten konflikt posiada charakter polityczny i jest oznaką pogarszania się atmosfery pomiędzy Paryżem a Rzymem.**

## Czy się nie pokłócą

### przy wytyczaniu granicy?

Tokio, 15. VIII. (PAT). **Agencja Domei donosi: Wkrótce zaczną się rokowania pomiędzy japońskim ambasadorem Szigemitsu a komisarzem spr. zagr. Litwinowem na temat zorganizowania komisji granicznej, której prace będą ograniczone do spornego obszaru na wschodniej granicy mandżursko-sowieckiej.**

**Jeżeli prace komisji będą uwieńczone powodzeniem, działalność jej będzie rozciągnięta również i na dalsze części granicy mandżursko-sowieckiej, chociaż Japonia nie wyraziła jeszcze na to swej formalnej zgody.**

**Japonia w dalszym ciągu nie zgadza się na włączenie przedstawiciela neutralnego państwa, do komisji uważając, iż nie jest to konieczne.**

## Śmiały napad partyzantów chińskich

Londyn, 15. VIII. (PAT). Reuter donosi z Szanghaju, że o północy z dnia 13 na 14 bm. 300 partyzantów chińskich otoczyło lotnisko japońskie, znajdujące się w odległości 8 klm. od koncesji międzynarodowej i zaczęła ostrzeliwać lotnisko z ręcznego karabinu maszynowego. Wobec tego, ze strażnicy lotniska nie odpowiedzieli ogniem, partyzanci chińscy wtargnęli na lotnisko, obezwładnili strażników, wywiesili chińską flagę i przebywali tam do godz. 3. rano, po czym wycofali się na pół godziny przed przybyciem zaalarmowanego oddziału wojsk japońskich.

## Komisja wymiany jeńców stron walczących w Hiszpanii

Londyn (PAT). Oficjalnie komunikują, że obie walczące strony w Hiszpanii zgodziły się na mianowanie komisji z trzech członków, wybranych przez rząd brytyjski, w celu zapewnienia wymiany jeńców i więźniów i załatwienia wszystkich spraw z tym związanych. Na czele komisji stanie marszałek polny sir Philips Chetwode. Będzie ona zasiadała w Tuluzie, gdzie prawdopodobnie przybędą przedstawiciele rządu hiszpańskiego i gen. Franco. Rokowania obejmą prawdopodobnie wszystkie kategorie więźniów-działaczy politycznych i uchodźców oraz wziętych do niewoli jeńców.

## Wieniec od Witosa na Grobie Nieznanego Żołnierza

Warszawa, 15. VIII. (Tel.). Największy obchód rocznicy czynu chłopskiego w wojew. warszawskim odbył się w Łowiczu, gdzie zebrało się około 20.000 chłopów. Obecny tam był m. in. p. Rataj.

Uroczystości warszawskie Stron. Ludowego rozpoczęły się nabożeństwem w kościele Zbawiciela. Chłopi nie zmieścili się w świątyni i zalegli plac przed kościołem. Około godz. 11 ruszył pochód liczący około 6.000 ludzi. Niesiono w nim 20 sztandarów powiatowych organizacji Stron. Ludowego. W pochodzie tym wzięły udział delegacje Stron. Pracy, PPS. i związków zawodowych. **Pochód udał się na pl. marsz. Piłsudskiego, gdzie złożono trzy wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza z napisami: „Nieznanemu Żołnierzowi chłopi", „Nieznanemu Żołnierzowi Wincenty Witos" i „Nieznanemu Żołnierzowi młodzież wiejska „Wici".**

Stronnictwo Pracy uczciło rocznicę „Cudu nad Wisłą" akademią w swym lokalu przy ul. Traugutta, Stron. Narodowe urządziło obchód na przedmieściu Warszawy na Kamionku.

## Zlot Zw. Młodej Polski i zjazd działaczy wiejskich OZN.

Warszawa, 15. VIII. (P.) W niedzielę 14 bm. odbył się ogólnopolski zlot młodzieży wiejskiej „Zw. Młodej Polski", zorganizowany pod hasłem „Młoda polska wieś — armii i naczelnemu wodzowi". Jak podaje PAT na zlot przybyło około 20.000 młodzieży męskiej i żeńskiej z całej Polski. **O godzinie 10 odbyło się na polu Mokotowskim nabożeństwo polowe, na które przybył również marsz. Śmigły-Rydz. Po Mszy św. Wójcicki poświęcił sztandar Zw. Młodej Polski. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli wicemin. spraw wojskowych Głuchowski i generałowa Skwarczyńska.**

**Marszałek Śmigły-Rydz przekazał sztandar kierownikowi głównemu ZMP maj. Galinatowi, ten zaś złożył p. Marszałkowi deklarację Związku.**

Po odczytaniu deklaracji przekazano p. marsz. Rydzowi-Śmigłemu karabin maszynowy ufundowany dla wojska przez ZMP oraz złożono mu wieńce ze zbóż. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada.

Obok zlotu Zw. Młodej Wsi odbył się w niedzielę zjazd działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego. Marszałek Rydz-Śmigły po przyjęciu defilady uczestników zjazdu na ul. Klonowej w przemówieniu do nich wygłoszonym zapewnił ich, że mogą liczyć na jego szczere i rzetelne współdziałanie.

## Straszliwa katastrofa samolotu czechosłowackiego

**Berlin 15. VIII. (PAT)** W sobotę samolot komunikacyjny państwowych czeskich linii lotniczych typu Savoia Marchetti uległ katastrofie koło miejscowości Oberkirch (Badenia). W katastrofie zginęło 16 osób, jedna ciężko ranna.

Samolot wystartował o 9 rano z Pragi i leciał przez Strasburg do Paryża. Na pokładzie samolotu znajdowało się 17 osób, 13 pasażerów i 4 członków załogi (pilot, mechanik, radiotelegrafista i kelnerka). Spośród pasażerów 8 udawało się do Strasburga, a reszta do Paryża. **Samolot uderzył o stok góry, przy czym nastąpiła eksplozja zbiorników benzyny i pożar. 16 osób poniosło śmierć. Zwęglone i zmasakrowane Zwłoki trudne są do rozpoznania. Ocalała tylko kelnerka pokładowa, która odniosła jednak bardzo ciężkie poparzenia.**

**Jak przypuszczają powodem katastrofy było ograniczenie widoczności, gdyż trasę lotu w tym miejscu zalegała gęsta mgła.**

ZMARŁA 17 OFIARA KATASTROFY.

**Offenburg, 15. VIII. (PAT).** Kelnerka czeskiego samolotu komunikacyjnego, który uległ 14 b. m. katastrofie pod Durbach, zmarła w tutejszym szpitalu. Zatem liczba ofiar katastrofy wynosi 17 osób.

———:oOo:———

# Wiadomości sportowe

## Polska rozgromiła tenisistów jugosłowiańskich 6:0

W niedzielę zakończył się w Warszawie mecz tenisowy **Polska—Jugosławia o mistrzostwo środkowej Europy. Zwyciężyła Polska 6:0, wygrywając wszystkie spotkania.** Mimo osłabionego składu Jugosławii, jest to bardzo duży sukces naszych zawodników, zwłaszcza, że również jeden z najlepszych tenisistów Jugosławii Mitic został łatwo pokonany przez Tłoczyńskiego. Ostatniego dnia w niedzielę rozegrano pozostałe single. **Spychała wygrał z Kovacsem 6:2, 6:3, 10:8.** W drugim spotkaniu **Tłoczyński wygrał z Miticem 6:2, 6:3, 6:2.** Było to najciekawsze spotkanie dnia.

W tabeli mistrzostw środkowej Europy prowadzi obecnie bezapelacyjnie Polska. Walka o pierwsze miejsce i puchar rozstrzygnie się pomiędzy Polską i Czechosłowacją.

## Węgrzy wygrali z Polakami pojedynek wioślarski 4:3

W niedzielę rozegrany został na torze na Witoblu pod Stęszewem rewanżowy mecz wioślarski reprezentacji polskiej z reprezentacją Węgier. Mecz ten przyniósł powtórne zwycięstwo **Węgrom, jednak w stosunku bardzo nikłym, bo 4:3, podczas gdy w roku ubiegłym w Budapeszcie zwyciężyli nas Węgrzy 6:1.** — Wyniki biegów są następujące:

**Czwórki ze sternikiem:** Węgry 6,20, 2) Polska 7,04 (załoga KPW Bydgoszcz).

**Dwójki:** Węgry 7,51,8, 2) Polska 7,57.8 w składzie Braun, Kobyliśski. Polacy jechali doskonale, musieli jednak ulec trzykrotnemu mistrzowi Europy.

**Jedynki:** Polska 8,05,6 (Kepel AZS Warszawa), 2) Węgry 8,19,6 (Banhide).

**Dwójki ze sternikiem:** Polska 8,09,6 (Kurryłowicz i Manitius AZS Poznań), 2) Węgry 8,24,4.

**Czwórki bez sternika:** Węgry 7,08, 2) Polska 7,13,8 (załoga B. T. W.).

**Dwójki podwójne:** Polska 7,14,8 (Reich i Boehme), 2) Węgry 7,21,4.

Naprężenie wśród widowni doszło do zenitu przy **biegu ósemek.** Stan meczu bowiem do tej chwili brzmiał 3:3. Doskonale przygotowani **Węgrzy** nie pozwolili jednak wydrzeć sobie zwycięstwa, gdyż od samego niemal startu wysunęli się naprzód, dystansując załogę polską A. Z. S. Poznań na mecie o przeszło dwie długości łodzi w doskonałym czasie 6,23,8 przed Polską 6,33.

## Polki przegrywają z Niemkami w lekkiej atletyce pań

**NIEMCY — POLSKA 59:40.**

W niedzielę odbyły się w Bydgoszczy międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne pań Polska—Niemcy, zakończone po ciężkiej walce zwycięstwem Niemek 59:40. Z wyników zawodów na uwagę zasługuje nowy rekord świata, jaki ustanowiły Polki w sztafecie 60 x 80 x 100 x 200, oraz nowy rekord Polski w rzucie kulą Flakowiczównej. Wyniki poszczególnych zawodów są następujące:

**200 m:** 1) Walasiewiczówna (P) 24,6; 2) Krauss (N) 24,9; 3) Voigt (N) 25,4; 4) Gawrońska (P) 26,8.

**Skok wzwyż:** 1) Friedrich (N) 1,55; 2) Ratjen (N) 1,55; 3) Wiśniewska (P) 1,45; 4) Felska (P) 1,40.

**80 m. pł.:** 1) Gelius (N) 11,9, 2) Spitzweg (N) 12,1, 3) Hromanowska 13 (rekord Pomorza), 4) Felska 13,1.

**Dysk:** 1) Mauermayer (N) 45,41, 2) Sommer (N) 41,72, 3) Wajsówna 38,63 (przykra porażka naszej mistrzyni), 4) Cejzikowa 36,08.

**Rzut kulą:** 1) Schroder (N) 14,09, 2) Mauermayer (N) 13,25, 3) Flakowiczówna 13,21 (rekord Polski), 4) Cejzikowa 11,49.

**Oszczep:** 1) Gelius (N) 43,60, 2) Mathes 43,35, 3) Balcerkówna 36,23, 4) Cejzikowa 32,35.

**Skok w dal:** 1) Walasiewiczówna 5,81,5, 2) Mauermayer (N) 5,53, 3) Pretz (N) 5,35, 4) Słomczewska 5,13.

**Sztafeta 60 x 80 x 100 x 200:** zwyciężyła Polska w czasie 53,6 (rekord świata), 2) Niemcy 54 (wynik również lepszy od dawnego rekordu świata). W biegu tym doskonale pobiegła Walasiewiczówna na 200 mtr., odrabiając stracone przez jej poprzedniczk: 10 mtr.

## *O wejście do Ligi*

## Garbarnia pokonała Rewerę i zdobyła mistrzostwo swej grupy

Niedzielne zwycięstwo Garbarni nad Rewerą 4:1 (1:0) w Stanisławowie, wyjaśniło sytuację w 3-ciej grupie o wejście do Ligi. Krakowianie bez względu na pozostałe wyniki zdobyli mistrzostwo swej grupy i będą grać w finale, który będzie ostatnim aktem walk o wejście do ekstraklasy piłkarskiej. Garbarnia była drużyną dużo lepszą. Atak grał doskonale, zaś reszta drużyny dostroiła się do swych kolegów. Bramki zdobyli Skóra 2, Nowak i Pazurek, dla Rewery Rudziak.

——x——

Warszawa: **R. K. S. Zagłębie — Legia 3:1 (1:0).**
Lublin: **Union Tourning — Unia 3:0 (3:0).**
Lwów: **Dąb — Czarni 8:0 (3:0).**
Poznań: **Śląsk — Legia 2:1 (0:1).**
Łuck: **P. K. S. — W. K. S. 6:2 (3:1).**
Brześć: **Pogoń — Makkabi 3:3 (2:1).**

**TABELA WALK O WEJŚCIE DO LIGI:**

Mistrzostwa swych grup zdobyły i zakwalifikowały się już do finału **Union Touring** (Łódź), **Śląsk** (Świętochłowice) i **Garbarnia** (Kraków). W ostatniej grupie kwestia ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta, jednak najprawdopodobniej mistrzostwo swej grupy zdobędzie P. K. S.

| | gier | pkt. | st. brm. |
|---|---|---|---|
| **1-sza grupa:** | | | |
| 1) Union Touring | 5 | 10:0 | 17:3 |
| 2) R. K. S. Zagłębie | 5 | 5:5 | 12:15 |
| 3) Legia Warszawa | 5 | 4:6 | 8:13 |
| 4) Unia Lublin | 5 | 1:9 | 5:15 |
| **2-ga grupa:** | | | |
| 1) Śląsk | 4 | 6:2 | 11:4 |
| 2) Legia Poznań | 3 | 3:3 | 6:6 |
| 3) Gryf Toruń | 3 | 1:5 | 4:11 |
| **3-a grupa:** | | | |
| 1) Garbarnia | 5 | 8:2 | 21:11 |
| 2) Dąb Katowice | 5 | 5:5 | 19:9 |
| 3) Czarni Lwów | 5 | 4:6 | 5:15 |
| 4) Rewera | 5 | 3:7 | 5:15 |
| **4-ta grupa:** | | | |
| 1) P. K. S., Łuck | 5 | 8:2 | 17:6 |
| 2) W. K. S., Grodno | 5 | 6:4 | 12:14 |
| 3) Pogoń, Brześć | 5 | 4:6 | 1:13 |
| 4) Makkabi, Wilno | 5 | 2:8 | 4:11 |

# Osobne dowództwo dla linii Maginota

Paryż, 15. VIII. (PAT). „Epoque" donosi, że w najbliższym czasie należy oczekiwać utworzenia nowego okręgu korpusu na wschodniej granicy Francji, prawdopodobnie z siedzibą w Metzu lub w Strasburgu.

**Okręg ten obejmowałby pod jednolitem dowództwem całą ufortyfikowaną strefę pogranicza francuskiego, t. zw. linię Maginota, ciągnącą się od Strasburga poprzez Lotaryngię aż do Ardennów. Dotychczas bowiem strefa ta znajdowała się pod komendą dowódcy 20 okręgu wojskowego w Nancy i dowódcy 6 okręgu w Metzu.**

## Ks. Hlinka odzyskał przytomność

**Praga, 15. VIII. (PAT).** W stanie zdrowia ks. Hlinki nastąpiło dalsze polepszenie. Chory odzyskał przytomność i prosił, by mu przeczytano ważniejsze wiadomości z gazet. **Jest jednakże ciągle jeszcze bardzo osłabiony i lekarze uważają, że niebezpieczeństwo nie minęło.**

### SAMOLOT KOMUNIKACYJNY WPADŁ DO MORZA.

**Rio de Janeiro, 15. VIII. (PAT).** Samolot komunikacyjny uległ dziś katastrofie, wpadając do Zatoki Rio de Janeiro. Dziewięć osób poniosło śmierć, w tym czterech członków załogi. Szczegółów brak.

### AMERYKA POKONAŁA NIEMCY 122:92 W LEKKOATLETYCE.

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Berlinie ciekawe zewody lekkoatletyczne panów pomiędzy Ameryką a Niemcami. — Ciekawsze wyniki są następujące: —

400 mtr. Mallott (A) we wspaniałym czasie 46,9 sek. 2) Harbig (N) 47.3, 3) Herbert (A) 47.5, 4) Linnhoff (N) 48. — 400 mtr. przez płotki: 1) Paterson (A) 53.8, skok w dal: 1) Leichum (N) 7.61, 2) Nutting (A) 7.58, oszczep: 1) Stoeck (N) 69.79, — 500 mtr. 1) Rice (A) 14:56,0, 2) Syring (N) 14:58.0, — skok wzwyż: 1) Walker (A) 200, 2) Weinkoetz (N) 195, 3) Cruter (A) 195, — 200 mtr. 1) Jeffry (A) 21.0, kula 1) Ryan (A) 15.82, 2) Woelike (N) 15.77, 4 x 100 mtr. 1) U. S. A. 3:13.4, 2) Niemcy 3.14.3.

## Wisła—Ikar 11:1

W poniedziałek 15 bm. odbył się w Krakowie mecz ligowej Wisły z WKS Ikar, zakończony dwucyfrowym zwycięstwem gospodarzy 11:1. Wisła, która wystąpiła w komplecie (prócz Artura) zdobyła bramki przez Gracza i Obtułowicza po 4, Chabowskiego, Łykę i Filka po 1. Widzów 500. Sędziował p. Sławiskowski.

## Hungaria—Ruch 8:4 (6:1)

W Wielkich Hajdukach odbył się w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy Hungarią (Budapeszt) a Ruchem, zakończony porażką Ruchu. Ruch zagrał bardzo blado. Atak i bramkarz grali zadowalająco, reszta zawiodła. Hungaria, jako zespół była drużyną wyrównaną i dla uzyskania punktów wykorzystała wszystkie możliwości. Węgrzy zagrali bardzo precyzyjnie oraz szybko. Bramki zdobyli Kardos 5, Kosuczky 2 i Miller 1 dla Hungarii, oraz Peterek 2, Wodarz i Słota dla Ruchu.

### POGOŃ PRZEGRYWA Z KISPESTI 0:2.

W niedzielę rozegrany został we Lwowie międzynarodowy mecz piłkarski Kispesti — Pogoń. Zwyciężyła drużyna węgierska w stosunku 2:0 (2:0). Węgrzy wygrali zasłużenie, byli lepsi, szybsi i groźniejsi pod bramką. Obie bramki dla Węgrów zdobył Kinczeci. W drużynie lwowskiej na wysokości zadania stanęły formacje tylne. Napad grał bardzo słabo.

### W. K. S. ŚMIGŁY REMISUJE Z ŁOTEWSKĄ OLIMPIĄ.

W Wilnie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy **W. K. S. Śmigłym i byłym mistrzem Łotwy** Olimpią **zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:1).** Mecz stał **na niskim** poziomie, przy czym Wilnianie, którzy zbagatelizowali to spotkanie grali chaotycznie i bez ambicji. Bramki dla gości zdobyli Kriszjanows, Terimanic i Heiblich, a dla Wilnian Ballosek i Pawłowski.

### O WEJŚCIE DO LIGI KRAK.

W niedzielę w meczach o wejście do Ligi krakowskiej w Krakowie — **Kabel pokonał WKS Kielce 6:1 (2:1), a Dąbski nierozstrzygnął z Mościcami 2:2 (1:1).** W Nowym Sączu **Sandecja** pokonała — **Azotanię** z Jaworzna 4:1 (2:1).

* * *

**Fablok pokonał Koszarawę** (Żywiec) **2:0 0:0)** w towarzyskim meczu, rozegranym w niedzielę w Chrzanowie. Bramki zdobyli Klimza i Wójtowicz.

**AKS PRZEGRAŁ 0:8 NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM** w meczu z mistrzem Śląska **Verein fuer Rasenspiele.** Ślązacy wystąpili bez Wostala i Piątka.

### CRACOVIA GROMI LWOWSKĄ HASMONEĘ 5:1.

W niedzielę we Lwowie w towarzyskim spotkaniu Cracovia zwyciężyła łatwo Hasmoneę 5:1 (5:1). Cracovia wystąpiła w pełnym składzie ligowym i zaprezentowała grę na bardzo wysokim poziomie. Szczególnie dobrze grał napad gości. W pomocy doskonale wypadł gracz reprezentacyjny Góra. Bramki dla Cracovii strzelili: Korbas 2, Mlynarek 2 i Szeliga. Sędziował p. Sawaryn.

## Start węgierskich pływaków w Polsce

**Heidrich bije rekord Polski na 100 mtr. stylem klas.**

W niedzielę na pływalni miejskiej w Bielsku odbyły się zawody pływackie z udziałem zawodników węgierskich i polskich. Wyniki zawodów są następujące: — 100 mtr. stylem klas. panów 1) Bosbolay (W) 1:18.4, 2) Heidrich (P) 1:18.4 (nowy rekord Polski), 2000 mtr. stylem klas. pań: 1) Seeligerówna 3:38,6, 100 m. na wznak panów 1) Kumant (młody zawodnik P. Z. L. Warszawa) 1:18.8, 2) Kowalski (A. Z. S. Kraków) 1:20, 3) Węgier Hagcai 1:23,8 100 mtr. stylem dowolnym pań: pojedynek między najlepszymi polskimi pływaczkami w tej konkurencji zakończył się po raz wtóry zwycięstwem Kratochwilówny 1:15,7 przed Dawidowiczówną 1:15,7 sztafeta 7 x 50 mtr. stylem dowolnym 1) Polska 3:51, 2) Węgry. 3 x 100 mtr: 1) Węgry 3:48.4, 2) Polska. W skokach z trampoliny 1) Beschevody (W) 130.46 pkt. przed Maerzem (P) 121.26. — 100 mtr. dowolnym panów: 1) Jędrysik (P) 1:04,5, 2) Wegehaze (W) 1:04.5.

W meczu waterpolowym między reprezentacją Śląska a M. T. K. Budapeszt, goście reprezentujący wysoką klasę pokonali zdecydowanie swych przeciwników w stosunku 10:2.

### DWA REKORDY PŁYWACKIE POLSKI NA ZAWODACH W BIELSKU.

**Bielsko**, 15. VIII. (Tel.). W dniu dzisiejszym zakończone zostały dwudniowe zawody pływackie z udziałem zawodników węgierskich. Na zawodach Polacy ustanowili dwa rekordy Polski, a to Kratochwilówna na 200 m. dow. uzyskała czas 2:53 (lepszy od rekordu Polski). Sztafeta 5 x 50 uzyskała czas 2:27 (lepszy o 3 sek. od rekordu Polski).

## Kupczak zwycięża w Łodzi

W Łodzi w zawodach kolarskich sprinterów w wyścigu na 1000 mtr. w finale zwyciężył **Kupczak,** uzyskując na ostatnich 200 m. 13.6 sek. przed Jędrzejowskim. — W wyścigu o mistrzostwo młodzików zwyciężył „Jerzyk" w 14 sek. na 200 mtr. W wyścigu na 5 okrążeń toru zwyciężył Józef Kapiak 2 min. 44 sek. przed Michalakiem i Wandorem.

### TRIUMF POLSKICH ŁUCZNIKÓW W LONDYNIE.

**Zawodniczki zdobyły mistrzostwo świata e zawodnicy — wicemistrzostwo.**

W Londynie zakończyły się 8-me międzynarodowe zawody łucznicze o mistrzostwo świata. — Mimo silnej konkurencji i trudnych warunków atmosferycznych, ekipa polska odniosła ogromny sukces.

**W mistrzostwach pań Polska zdobyła w klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata.**

W mistrzostwach panów **Polacy** zajęli drugie miejsce za Czechosłowacją, zdobywając tytul wicemistrza świata.

## Kalendarzyk katolicki

**WTOREK 16 SIERPNIA.** Św. Joachima, Ojca NMP. Św. Joachim, patriarcha, jest wzorem życia chrześcijanina.

Wschód słońca o godz. 4.19, zachód o godz. 19.01 Długość dnia 14 godzin 42 minuty.

———:oOo:———

## Kronika krakowska

**POGODA SIĘ ZEPSUŁA.** Przez pierwsze dni sierpnia trwała w Krakowie piękna pogoda. Kiedy dnia 14 i 15 sierpnia zeszły się dwa dni świąteczne, krakowianie planowali dalsze wycieczki za miasto. Niestety, wszystkie plany poszły w niwecz. W niedzielę rano lunął deszcz, który koło południa przestał padać, ale nie na długo, gdyż po południu znowu niebo się rozpłakało, i tak aż do wieczora było na przemiany deszczowo i pochmurno. Taki sam był przebieg pogody w poniedziałek. Rano padał duży deszcz, który popsuł szyki organizatorom obchodów. Między godz. 10.30 a 13 panowała „względna" pogoda, ale deszcz „wisiał w powietrzu", toteż udział publiczności w uroczystościach był bardzo mały.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W CZASIE RAIDU MOTOCYKLOWEGO.** W niedzielę o godz. 11.40, st. strz. Mazur, biorący udział w raidzie motocyklowym, prowadząc motocykl z przyczepką w kierunku Podgórza, w chwili gdy wjechał na III. most, usiłował wyprzedzić tramwaj i w tym momencie zderzył się z autem pocztowym, jadącym w przeciwnym kierunku. Motocykl został poważnie uszkodzony, a konwojent pocztowy, jadący w aucie, został lekko kontuzjowany.

**KRADZIEŻE.** W piątek o godz. 19.30, skradziono z chodnika przy ul. Siennej pozostawiony bez opieki rower, na szkodę Jana Gajdy, zam. w Woli Duchackiej. — Między godz. 22 a 23, w czasie snu na plantach przy ul. Szpitalnej, skradziono z marynarki zegarek srebrny, wart. 50 zł, na szkodę Zdzisława Duszy, zam. w Górce Narodowej.

**BÓJKA NA UL. CZARNOWIEJSKIEJ.** W niedzielę o godz. 20.30, na ul. Czarnowiejskiej powstała bójka na tle porachunków osobistych. W czasie bójki został ugodzony nożem Stefan Grabski, robotnik, zam. przy ul. Czarnowiejskiej 58, przez Władysława Nastałka, robotnika, zam. w Filipowicach, pow. Leszno. Grabskiego odwieziono do szpitala.

——x——

**ZMARLI W KRAKOWIE:** Śp. Maria Gąsiecka l. 42, Dziecko Marii, Tercjarka III. Zak. św. Franciszka; śp. Jan Reyman l. 86, em. kier. szk. powsz. w Przeworsku.

**REPERTUAR KIN.**

**ADRIA:** „Ofiary wielkiego miasta" i „Zatańczymy".

**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od 13 — 16 sierpnia 1938 r. włącznie: „Skłamałam".

**L. O. P. P.:** „Panowie z towarzystwa" i „Jej obrońcy".

**PROMIEŃ:** „Tydzień przed ślubem" oraz Janet Gaynor i Robert Taylor w dramacie „Głos serca".

**STELLA:** „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie" (M. Bogda, L. Żelichowska, Stępowski).

**ŚWIT:** „Zew dżungli", z Harry Peel oraz urocza jego partnerka Gerda Maurus.

**UCIECHA:** „Dzisiejsza miłość" i „Ostatni akt zemsty".

**WANDA:** „Po wielkiej wojnie". W rol. główn.: Gladys George — Spencer Tracy — Franchot Tone.

——oOo——

## Zjazd Związku Ziem Górskich w Nowym Sączu

W niedzielę w dalszym ciągu obradowały poszczególne komisje **zjazdu gospodarczego Związku Ziem Górskich,** o godz. 17 zaś w obecności prezesa związku min. gen. Kasprzyckiego i wicemin. inż. Bobkowskiego i wielu innych przedstawicieli władz odbyło się końcowe posiedzenie plenarne zjazdu, na którym przedstawiono wnioski poszczególnych komisji, dotyczące zarówno ogólnych wytycznych polityki gospodarczej i kulturalnej na terenie Podkarpacia, jak również lokalnych potrzeb i bolączek.

Wieczorem w ramach widowisk regionalnych wystąpili m. in. cieszący się ogólnym uznaniem dla swych produkcji górale ze Szczawnicy oraz świetna grupa górali sądeckich, która zdobyła sobie tak wielkie uznanie za granicą podczas ostatniego kongresu w Hamburgu w czerwcu b. r., gdzie wystąpiła z „toruniem".

Do Nowego Sącza napływają tłumy letników z okolicznych wielkich uzdrowisk i letnisk: Krynicy, Muszyny, Piwnicznej, Rytra, Żegiestowa, Rabki i innych. Liczba turystów przybyłych na zjazd przekroczyła już 5.000 osób. Tłumy turystów przypatrywały się m. in. z dużym zainteresowaniem pochodowi cechów sądeckich, — dzisiaj bowiem miała miejsce w Nowym Sączu uroczystość poświęcenia sztandaru Chrześcijańskiego Cechu Zbiorowego oraz obrazu, ufundowanego przez cech do jednego z ołtarzy kościoła farnego. Pochód ten ze sztandarami udał się następnie na zamek królewski, gdzie odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci ks. Sygańskiego, zmarłego przed 20 laty ojca Jezuity z klasztoru nowosądeckiego, zasłużonego badacza historii miasta, który m. in. przed 50 laty z okazji 600-lecia miasta wydał książkę p. t. „Nowy Sącz, jego dzieje i pamiątki dziejowe".

# Rocznica „Cudu nad Wisłą" w Krakowie

Na dzień 15 sierpnia przygotowane było w Krakowie cztery uroczyste obchody, jednakże z powodu deszczu musiały się one ograniczyć do ram szczuplejszych.

**Obchód oficjalny,** organizowany przez „**Komitet Obywatelski**", ograniczył się tylko do **uroczystego nabożeństwa o godz. 9 w kościele Mariackim.** Na nabożeństwie imieniem wojewody był obecny naczelnik Wydziału Ogólnego p. **Żółkiewicz,** imieniem Zarządu Miejskiego ławnik miejski inż. **Dudek,** imieniem władz wojskowych płk. **Ocetkiewicz,** Nad to były obecne poczty sztandarowe organizacji i cechów. Po Mszy św. odśpiewano „Boże coś Polskę".

**OBCHÓD STRONNICTWA PRACY.**

Obchód, zorganizowany przez **Stronnictwo Pracy,** rozpoczął się **Mszą św.** w kościele OO. Reformatów. Po Mszy św. uformował się **pochód,** który przeszedł ulicami św. Marka i Floriańską na plac Matejki pod **płytę Nieznanego Żołnierza.** Na czele pochodu szedł **pluton umundurowanych Halerczyków** oraz prezydium Stronnictwa Pracy z prezesem drem **Kuśnierzem** na czele.

Na płycie złożono wieniec z napisem „**Stronnictwo Pracy Nieznanemu Żołnierzowi**". Po złożeniu wieńca Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy i oddział Hallerczyków udał się do kościoła OO. Kapucynów, gdzie **złożono piękny wieniec przed płytą gen. Rozwadowskiego.**

O godz. 11 w lokalu Stronnictwa Pracy przy ul. św. Marka 5. odbyła się **Akademia.** Pierwszy przemówił prezes Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy dr **Bronisław Kuśnierz,** który podniósł zasługi **Ignacego Paderewskiego, gen. Hallera, Romana Dmowskiego, Wincentego Witosa i Wojciecha Korfantego.**

Następnie przemawiał **delegat Stronnictwa Ludowego dr Szczotka,** który oświadczył, że **Stronnictwo Ludowe kroczy w jednym szeregu ze Stronnictwem Pracy w walce o sprawiedliwość i praworządność.** Z kolei płk. Dienstl-Dąbrowa wygłosił przemówienie, w którym przedstawił przebieg bitwy pod Warszawą.

W obchodzie Stronnictwa Pracy wzięło udział około 600 osób.

**OBCHÓD STRONNICTWA LUDOWEGO.**

Stronnictwo Ludowe rozpoczęło uroczystości Mszą św. w kościele św. Floriana o godz. 10. Mszę św. odprawił O. Laurenty, Reformat. Po Mszy św. ludowcy przeszli pochodem pod płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec z zielonymi szarfami z napisem: „**Nieznanemu Żołnierzowi chłopu krakowskiemu ludowcy krakowscy**". Pomięć poległych uczczono chwilą **milczenia,** po czym **odśpiewano hymn narodowy.**

Pochód z banderią i orkiestrą na czele przeszedł ulicami Basztową, Dunajewskiego i Podwale na **plac Jabłonowskich,** gdzie odbyło się **zgromadzenie.** Zagaił prezes powiatowy p. **Gajoch,** przewodniczył p. **Wójcik,** przemówienie wygłosili dr **Grodziski,** imieniem Stronnictwa Pracy por. **Kurek,** imieniem P. P. S. dr **Szumski,** imieniem Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici" **p. Migała.** W końcu prezes Gajoch odczytał rezolucję, którą uchwalono.

W obchodzie Stronnictwa Ludowego wzięło udział około 600 osób.

**OBCHÓD STRONNICTWA NARODOWEGO.**

Obchód Stronnictwa Narodowego rozpoczął się Mszą św. w kościele O. O. Bernardynów pod Wawelem. Z powodu deszczu **pochód został odwołany,** jedynie **delegacja** umundurowanych narodowców przeszła pod płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec z napisem „**Stronnictwo Narodowe, Kraków 15. VIII. 1938**". O godzinie 12 odbyła się w Sali Saskiej przy ul. św. Jana uroczysta **Akademia,** na której przemówienia wygłosili prezes dr. **Adam Pozowski** i b. więzień Berezy **Wilhelm Bartyzel.**

W obchodzie Stronnictwa Narodowego wzięło udział około 600 osób.

Jak więc widzimy, we wszystkich trzech obchodach wzięła udział mniej więcej ta sama ilość ludzi.

———:oOo:———

# Zbyt zwierząt rzeźnych w woj. krakowskim

## w czasie trwania pryszczycy

Krakowskie Tow. Rolnicze podaje do wiadomości ogółu rolników w województwie krakowskim, że w związku z szerzącą się pryszczycą, wydał Urząd Wojewódzki Krakowski w ostatnich dniach następujące zarządzenia, normujące zbyt zwierząt racicowych na terenie województwa:

1) **Zezwolił Spółdzielni Rolniczej zbytu żywca i mięsa w Krakowie,** na organizowanie przy współudziale Okręgowych Towarzystw Rolniczych spędów zwierząt rzeźnych na terenach zagrożonych pryszczycą.

2) W wykonaniu instrukcji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o zwalczaniu pryszczycy, zarządził Urząd Wojewódzki Krakowski w wypadku zamknięcia normalnych targów zwierzęcych z powodu pryszczycy, urządzanie targów **przy rzeźni)** lub na targowicy, w razie braku miejsca w rzeźni), które **winny odbywać się pod nadzorem lekarzy weterynaryjnych.** Na targi te można dowozić według obowiązujących przepisów rzeźne bydło rogate, cielęta, owce, kozy i rzeźną trzodę chlewną z okręgów zagrożonych pryszczycą, wzgl. z okręgów wolnych od tej zarazy.

Na **targach rzeźnych** mogą uskuteczniać zakupy żywca: handlowe organizacje rolnicze, rzeźnicy i masarze miejscowi oraz zamiejscowi kupcy, a zakupione przez nich zwierzęta mogą być następnie przewożone kolejami do rzeźni połączonych torem kolejowym, względnie na targowice kontumacyjne przy odnośnych rzeźniach. Również mogą sprzedane na targach rzeźnych zwierzęta być przewożone do rzeźni tego samego powiatu lub sąsiednich powiatów na wozach albo samochodach za specjalnymi świadectwami wywozowymi.

Rolnicy-producenci zainteresowani w zbycie zwierząt rzeźnych, winni skomunikować się z **Okręgowym Towarzystwem Rolniczym** swego terenu, gdzie otrzymają wyczerpujące wyjaśnienia w tej sprawie, tudzież pomoc w korzystnej dla nich sprzedaży inwentarza rzeźnego.

Krakowskie Towarzystwo Rolnicze zwraca tą drogą uwagę sfer rolniczych, by we własnym dobrze pojętym interesie korzystały z bezpośrednich dostaw rolniczych, umożliwiających im rzetelną sprzedaż żywca i uzyskanie najwyższych cen z pominięciem drogiego i tak dzisiaj rozszerzającego pryszczycę handlu domokrążnego.

——oOo——



## Poświęcenie pomnika Chrystusa-Króla w Małej

W miejscowości Mała, koło Dębicy, odbyła się w niedzielę podniosła uroczystość poświęcenia olbrzymiego pomnika - figury Chrystusa Króla, wykonanego przez art. rzeźbiarza Wojciecha Durka, pochodzącego z tej miejscowości.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział reprezentanci władz państwowych i samorządowych ze starostą p. Ringiem na czele, delegat Polaków z Ameryki, pochodzących z Małej, którzy przyczynili się do ufundowania pomnika p. Longosz, oraz tysięczne rzesze okolicznych włościan.

Figura Chrystusa Króla, mająca 18 m. wysokości, postawiona jest na wyniosłym wzgórzu obok miejscowości Mała.

Po Mszy św. poświęcenia dokonał poseł ks. Infułat dr Lubelski, wygłaszając następnie okolicznościowe kazanie.

Rok II Głos rolnika, hodowcy i ogrodnika Nr 19

# Czas sadzenia roślin cebulkowych

Wśród roślin cebulkowych, pięknie kwitnących, wiele jest takich, które sadzi się w jesieni, poczynając od września, pozostawiając je w gruncie na zimę. Głębokość sadzenia zależna jest od rodzaju cebulki i od gruntu. W ziemię piaszczystą, lekką należy sadzić głębiej, w ziemię gliniastą — prawie pod wierzchem.

Do tych roślin, które można teraz sadzić, należą:

*Krokusy* różnokolorowe, kwitną na wiosnę i rosną dziko w górach, pokrywając całe polany. Sadzić je można we wrześniu, albo w październiku, w ziemię zmieszaną z piaskiem i przegniłym obornikiem co 7 cm. jedną cebulkę od drugiej, zagłębiając je na parę centymetrów w ziemię. Niewyjmowane z ziemi mogą przetrwać i kwitnąć kilka lat.

Do najpiękniejszych roślin cebulkowych należą *lilie*. Kwitną w czerwcu i lipcu. Ziemię, tak jak wszystkie rośliny cebulkowe, lubią lilie przepuszczalną, miejsce najlepiej wybrać trochę zacienione, wówczas dłużej kwitną. Najodpowiedniejszą porą sadzenia jest sierpień; przy sadzeniu zagłębiamy cebulki na kilkanaście centymetrów. Na jednym miejscu mogą rosnąć 4—5 lat, potem kwitną słabiej. Wówczas trzeba je wyjąć, w końcu lipca trochę przesuszyć i posadzić w innym miejscu. Na zimę należy lilie przykryć, ale niezbyt grubo, liśćmi, lub nawozem. Rozmnaża się lilie albo ze starych cebulek, albo z malutkich cebulek powietrznych, wyrastających w kątach liści, wysiewając je w grunt w końcu lipca.

Godne polecenia są *narcyze*. Kwitną wczesną wiosną. Mnożymy je z cebulek, które sądzi się w grunt we wrześniu lub październiku, zagłębiając je na 10 cm. w ziemię w odległości kilkunastu cm. jedna od drugiej. Na zimę okrywa się je słomiastym nawozem, albo liśćmi. Co 4—5 lat należy wykopać cebulki, podzielić je i posadzić w innym miejscu.

Do najbardziej kolorowych i lubianych wśród roślin cebulkowych należą *tulipany*. Kwiat bywa pojedyńczy, albo pełny o płatkach gładkich, albo wystrzępionych. Sadzi się cebulki tulipanów we wrześniu, lub październiku na 6—8 cm głęboko, na zimę lekko okrywając. Po przekwitnięciu, gdy liście zżółkną, wyjmujemy cebulki, przesuszamy je w przewiewnym miejscu, oddzielając drobne, które potem wysiewamy wiosną do skrzynek. Zarówno narcyze, jak tulipany można hodować w doniczkach, tak, aby zakwitły na Wielkanoc. Po kilka cebulek sądzi się wówczas do doniczek w pożywną ziemię. Same czubki cebulek powinny wystawać z doniczek.

Z bylin, czyli roślin zimotrwałych, które po kilka lat rosną i kwitną na tym samym miejscu można by polecić: *Goździk pierzasty, Konwalię* — mnoży się w jesieni przez podział kłączy, sadzi się ją po 15 cm. w ziemi przepuszczalnej, w półcieniu. *Iris* rośnie prawie na każdej ziemi. Rozmnażać go można przez podział kłączów. Piwonia — rozmnaża się przez dzielenie korzeni, najlepiej latem, odejmując je od starych roślin, gdy już kwiaty zaczynają drobnieć. Kwitną po 2—3 latach po posadzeniu.

——oOo——

# Uprawa wyki ozimej

Wyka ozima daje na wiosnę najwcześniejszą paszę zieloną dla inwentarza. Zasiana w drugiej połowie sierpnia z mieszanką żyta lup pszenicy, daje pokos paszy przed pierwszym pokosem koniczyny, a więc koło połowy maja.

Wymagania glebowe wyki ozimej są nie wielkie. Najlepiej udaje się na glebach gliniasto-piaszczystych, wystarcza jej jednak i gleba piaszczysta. Nie nadają się pod wykę lekkie, suche piaski, sapy, albo mursze. Porównawczo określając, wymagania glebowe wyki są mniejsze od koniczyny, grochu, lucerny, lub wyki jarej.

Na stanowiskach lichych należy dać pod wykę obornik; jeżeli wyka przychodzi w drugim lub trzecim roku po oborniku, wskazana jest dawka soli potasowej. Stanowisko ze względu na wczesny siew jest możliwe po wczesnych ziemniakach, mieszankach a nawet po życie i jęczmieniu.

Przygotowanie roli jest podobne jak pod zboża: wczesna podorywka zaraz po ścięciu zboża i brona, a na 2 tygodnie przed siewem, średniej głębokości orka siewna.

Wykę ozimą sieje się w mieszance z żytem na sprzęt wcześniejszy lub z pszenicą na sprzęt późniejszy. W drugiej połowie sierpnia wysiewa się samą wykę, a za 4 tygodnie dosiewamy żyto lub pszenicę. Przy siewie siewnikiem siejemy w rzędy 20—25 cm. i dajemy bronkę posiewną pomiędzy rzędami wyki; również siewnikiem dosiewamy żyto lub pszenicę. Ilość wysiewu na morgę, przy siewie rzędowym wynosi około 35 kg. wyki i 40 kg. żyta lub 50 kg. pszenicy. Normy wysiewu ulegają odchyleniu zależnie od gleby i jej wynawożenia. Na jedną krowę liczymy wyki ozimej 300—400 metrów kwadratowych powierzchni.

Najwięcej rozpowszechnioną odmianą jest wyka ozima piaskowa, tak zwana kosmata, najbardziej przystosowana do naszych warunków.

——oOo——

# Grzybki pasożytnicze na roślinach zbożowych

W okresie nadchodzących siewów ozimin i w związku z tym przygotowania ziarna siewnego, należy pamiętać o chorobach zagrażających zdrowotności przyszłych plonów roślin zbożowych. Zboża bowiem bywają atakowane przez różne grzybki pasożytnicze, które przy silnym wystąpieniu mogą znacznie uszkodzić oziminy.

Spośród chorób najczęściej spotyka się śnieć cuchnącą pszenicy, głownię źdźbłową żyta oraz pleśń śniegową. Choroby te powstają z zarodników, które się usadawiają na powierzchni ziarna.

Śnieć (Tilletia tritici) występuje na pszenicy. Treść ziarna wypełnia się ciemno-brunatnym proszkiem o zapachu śledzia. Są to zarodniki, które wydostają się przy młocce, zarażają nasiona, a po wykiełkowaniu młode roślinki.

Pleśń śniegowa (Fusarium nivale) pospolita zwłaszcza na życie poraża ruń ozimin, powodując t. zw. „wyprzenie". Największe szkody wyrządza pleśń podczas obfitych opadów śniegowych. Po stajaniu śniegu ozimina taka jest pokryta jakby pajęczyną.

Głownia źdźbłowa żyta (Urocystis oculta) występuje w postaci czarnych rys na źdźble i kłosach. Na jęczmieniu ozimym pojawia się najczęściej głownia zwarta (Ustilago hordei), porażająca kłosy, które są szczerniałe i wypełnione zarodnikami grzybka.

Choroby te corocznie wyrządzają rolnikom wielkie szkody, ponieważ obniżają plony. Aby uchronić rośliny od tych chorób, należy ziarno siewne zaprawić, czyli odkazić. Do zaprawiania nasienia używa się różnych środków. Często jednak wybór bywa jest niewłaściwy. Tak na przykład zaprawianie ziarna na mokro siarczanem miedzi i formaliną przynosi stratę na sile kiełkowania nasienia. Doświadczalnie bowiem stwierdzono, że ziarno zaprawione tymi środkami traci na sile kiełkowania, to znaczy, że go trzeba więcej wysiewać jak normalnie o jakie 10—15 kg. na 100 kg., przez co siew jest droższy. Moczenie ziarna a następnie suszenie przysparza też wiele kłopotu, jest trudne i długotrwałe. Przekonano się też, że siarczan miedzi i formalina działają tylko w chwili zaprawiania. Tymczasem zarodniki chorób mogą zakazić już po odkażeniu, w czasie przechowywania siewu lub nawet w glebie.

W praktyce rolniczej okazały się najpewniejsze i najłatwiejsze w użyciu zaprawy suche. Wymagają one o wiele mniej staranności i zabiegów i z tego powodu znajdują coraz liczniejsze rzesze zwolenników. Toteż rolnicy w ostatnich czasach przerzucają się na najnowszy sposób odkażania ziarna siewnego suchą zaprawą „Ziarnik". Zaprawa ta w przeciwieństwie do zapraw mokrych, chroni nasienie przed wtórnym zakażeniem chorobami, otacza bowiem ziarno warstwą ochronną, która działa dopiero w glebie, zabijając zarodniki chorób, które później w workach, w siewnikach lub nawet w glebie na ziarno się dostały. Zaprawianie na sucho jest bardzo proste i trwa krótko, wystarczy bowiem tylko dokładnie wymieszać ziarno z pyłem zaprawy, biorąc na każde 50 kg. żyta i pszenicy 100 gramów „Ziarnika", a na 50 kg. jęczmienia 150 gramów.

Wobec dobrych wyników zaprawiania ziarna na sucho, sposób ten znajduje coraz szersze zastosowanie, zaprawy zaś mokre wychodzą z użycia, tym bardziej, że koszt ich, uwzględniając straty w nasieniu wskutek gorszego kiełkowania, przewyższa cenę zaprawy suchej.

## Rady praktyczne

### PRÓBY Z FLANCOWANIEM ŻYTA.

Celem uzyskania wysokich plonów, przeprowadzono próby flancowania żyta. Przy próbach uzyskiwano bajeczne wyniki.

Podejmując się tego zabiegu, trzeba przeprowadzić doskonałą, dokładną uprawę pola i obficie nawozić. A więc po ugorze, czy dobrej, udanej zielonce, gdzie już poprzednio wykonano podorywkę i ziemia leży w stanie pulchnym i nie brak wilgoci — wykonana powinna być orka siewna. Nawozu pomocniczego należałoby dać dosyć sporo, po czym po wysiewie zawlec. Przed tym na innym kawałku pola, czyli na rozsadniku wysiewa się 7—8 kg. żyta dobrej odmiany o silnym krzewieniu, z którego ma iść flanca na morgę. Gdy żyto na rozsadniku wyrośnie mniej więcej na około 40 cm. wysoko, wtenczas przystępuje się do flancowania. A więc pod sznur na polu przeznaczonym na flance, co 30 cm robi się otwory kołkiem w odległościach na rzędzie nieco gęściej, więc co 25 cm. i tu się sadzi owe flance po jednej roślinie wyjmowanej z rozsadnika łopatą z bryłką ziemi, wybraną do głębokości 20 cm. Wpuszcza się w dołki flance tak, żeby trochę głębiej posadzone były niż rosły na rozsadniku, po czym przydeptujemy uważnie ziemię, by korzonki rośliny nie zrywały się, ale dobrze przylegały do ziemi. O ile by się któraś roślina nie przyjęła, to dosadzić z rozsadnika. Na tym się kończy jesienna robota. Na wiosnę spulchnimy ziemię między rzędami gracką i jak najwcześniej posypiemy saletrą. Gdyby jakiejś rośliny brakowało, to doflancować przed ruszeniem żyta.

### W KTÓRE DRZEWA BIJĄ PIORUNY?

W czasie burzy i ulewnych deszczów ludzie szukają bardzo często schronienia pod drzewami. Otóż trzeba wiedzieć, że niektóre drzewa są bardziej narażone na uderzenie pioruna inne zaś mniej. W praktyce przekonano się, że w dęby, topole, świerki, wiązy, często uderzają pioruny, — rzadziej w grusze, wierzby, buki, sosny, jesiony, — najrzadziej zaś w jabłonie, akacje, lipy, brzozy. Okazało się, że prawie nigdy pioruny nie uderzają w kasztany, jarzębiny, klony.

### ZWALCZANIE GRZYBA.

Zwalczanie grzyba domowego polega na oderwaniu całej podłogi, na której widać białoszary nalot grzybni. Drzewo porażone należy spalić, ale nie w piecu w kuchni, czy w pokojach mieszkalnych, lecz roznieció ognisko na polu. Części podłogi zdrowe, które przylegały z chorymi częściami podłogi, należy zdezynfekować karbolineum lub 5 proc. roztworem siarczanu miedzi, biorąc 2—3 litry roztworu na 1 metr kwadratowy powierzchni i zabieg powtórzyć dwukrotnie. Lokal, w którym był grzyb należy wietrzyć i ogrzewać.

## Kronika rolnicza

**WYDZIAŁ ROLNICZY W UNIWERSYTECIE WILEŃSKIM.** W Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie utworzony zostanie w jesieni wydział rolniczy. Profesorami tego wydziału mianowani zostali p.p.: dr Janusz Jagmin, profesorem ogólnej uprawy roli i roślin, dr Zygmunt Jaworski, prof. hodowli zwierząt; inż. Edmund Lelesz, prof. fizjologii zwierząt i nauki żywienia; inż. Wacław Łastowski, prof. szczegółowej uprawy roli i roślin; dr Wacław Moycho, prof. chemii rolnej i mikrobiologii; dr Witold Staniewicz, prof. ekonomii rolniczej.

**WYŻSZY NAUKOWY KURS SPÓŁDZIELCZY.** Przy Wydziale rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie prowadzone są roczne wyższe naukowe kursy spółdzielcze.

**OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PSZCZELARZY.** W dniach 14 i 15 bm. odbył się w Katowicach ogólnopolski zjazd pszczelarzy, połączony z wystawą pszczelarską.

**NAUKA MASZYNOZNAWSTWA ROLNICZEGO.** W Politechnice lwowskiej rozpocznie się w nowym roku akademickim nauka maszynoznawstwa rolniczego.

**AKCJA ŁĄKARSKA.** W trzech ostatnich latach przeprowadzono prace nad zagospodarowaniem łąk i pastwisk na przestrzeni 23.480 hektarów. Akcja zagospodarowania pastwisk objęła głównie tereny górskie.

**KREDYTY NA SPŁATY RODZINNE.** Na pożyczki na spłaty rodzinne uruchomił Państwowy Bank Rolny ogółem dotąd 10,200.000 zł. Ze sumy tej udzielono już pożyczek na kwotę 8,100.000 zł.

**RZEŹNIA EKSPORTOWA.** W Sandomierzu powstaje największa rzeźnia eksportowa w Polsce. Projekt jej został już zatwierdzony. Rzeźnię buduje zarząd miasta Sandomierza.

## PODRÓŻE i TURYSTYKA

# Z notatek wakacyjnego włóczęgi

TYMBARK 1938. Spokojne, górskie miasteczko jest lekko podenerwowane. „I do nas dotarła już zaraza antyżydowska“ — powiedział do mnie pewien obywatel — zresztą stuprocentowy aryjczyk. Mówiąc to wskazał na napis o wiele mówiącej treści. „Tak — powiedziałem. Napis jest dziełem jakiegoś chłopaka o bogatym słowniku. Ale żart na bok. Tymbark zaczyna budzić się z drzemki, w czasie której staczał się po równi pochyłej w ramiona „chytro-czarnych“ obywateli“. Mój rozmówca skrzywił się i odszedł bez pożegnania.

Przed kościołem na białych murach jaskrawe afisze wzywają członków KSMM na wielki zjazd do Częstochowy we wrześniu b. r. Uliczką przechodzi żyd obarczony pakunkami. W błysku jego oczu przebija gorączka zysku. Z pudła „Fyfees“ wypadają mu na ziemię rozmaite towary. Zbiera je szybko, cudem jakimś obejmuje kilkanaście paczek wolnym ramieniem i drepcze dalej.

Na rynku — jak na rynku. Święty Florian czuwa nad bezpieczeństwem mieszkańców, małe koszlawe domki otaczają krzywy, o nierównej powierzchni plac. Uwagę zwraca piętrowy budynek Zarządu gminnego, w którym mieści się Ośrodek Zdrowia (poradnia przeciwjagliczna, stacja opieki nad matką i dzieckiem, poradnia przeciwgruźlicza i t. d.).

Słońce oślepia — rynek roztapia się w sierpniowym upale. Miasteczko leży na pagórku — w dole po szerokim, białym kamieńcu wije się drobna, ultramarynowa rzeczka, mająca mimo swych skromnych rozmiarów dobre miejsca do kąpieli. Grupki letników gromadzą się nad wodą — na tle białych kamyków zapalają się czerwone plamy kostiumów kąpielowych.

**NA HALI.** Wyruszam na wędrówkę w góry — mając na celu poszukiwanie artystycznych wyrobów ludowych. Pnę się na **Łopień** 952 m) królujący nad Tymbarkiem. — z Łopienia schodzę do Chyżówek i w skwarze południa wychodzę na malowniczą **Mogielnicę**. (1171), z której roztacza się ogromny widok na Tatry i Gorce z jednej a na Beskid Wyspowy z drugiej strony. Przy ścieżkach ciągną się prymitywne płoty z zeschniętych świerków (niepomalowane!!). Urywają się pola owsa, dalej rosną jałowce — a jeszcze dalej bieleje smutne cmentarzysko leśne, z którego tu i ówdzie sterczą czarne kikuty drzew rozłupanych i zwęglonych przez piorun. Polanka pod szczytem pachnie suszonym sianem. Na hali pasą się owce. Siadam przed szałasem i rozmawiam z pasterzami. Opowiadają mi o swym życiu na górach. Wychodzą z końcem maja, a wracają w połowie lub z końcem września. „Ano — jakie kto sobie jarzmo nałożył — takie musi dźwigać“ — powiada starszy z nich.

**U MAŁEGO ARTYSTY.** Wzbogacony o kilka serków w kształcie kogutków, pokrzepiony żętycą — schodzę do wsi Chyżówki odwiedzić 15-letniego „majstra“ Tadka Piaskowego, który pasąc krowy wyrzyna z jaworowego drzewa foremki na sery. Zmyślny chłopak z tego Tadka. Skrzypce sobie sam zmajstrował i gra na nich nieźle. Aby mu się nie cniło przy krowach i kozach. Plecak pęcznieje — „zbiory“ rosną. Dziwują się ludzie, czemu to „pan z miasta“ foremki kupuje: „bo i z czego będzie ser w mieście robił?“ Nadchodzi noc. Zasypiam na sianie. Przez szpary stodoły wlewa się k[illegible]życowe światło. Noc jest ciepła i pachnąca.

Stanisław Pagaczewski.

# Jesienne pobyty ryczałtowe

Dnia 9 bm. w lokalu Ligi Popierania Turystyki w Warszawie, odbyła się konferencja w sprawie rozszerzenia sezonu w uzdrowiskach krajowych na okres jesienny. Konferencji przewodniczył nacz. J. Szelichowski z Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji, a wzięli w niej udział przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, Ligi Popierania Turystyki, oraz licznie przybyli do Warszawy delegaci Komisyj i Zarządów Zdrojowych, Związku Letnisk itp. W skład prezydium weszli: ks. prałat Manugiewicz, dyr. Wiśniewski, wiceburmistrz Zakopanego płk. Adamczyk i prof. Miedniak. — Inicjatywa Ligi Popierania Turystyki **w kierunku zlikwidowania t. zw. martwych sezonów w uzdrowiskach dała na wiosnę tego roku tak doskonałe wyniki,** że również i w okresie jesiennym należy się spodziewać znacznego napływu turystów i kuracjuszy do uzdrowisk, gdzie obowiązywać będą tanie pobyty ryczałtowe L. P. T., połączone z wydatną zniżką kolejową.

Ministerstwo Komunikacji w zrozumieniu potrzeb uzdrowisk na wniosek LPT. przyznało indywidualne 66% ulgi do 34 miejscowości na sezon jesienny.

Nowy ten okres w życiu uzdrowisk rozpocznie się już w dniu 1 września i trwać będzie aż do końca października. Jedynie nad morzem, gdzie „martwy sezon“ (zresztą najzupełniej niesłusznie) rozpoczyna się w drugiej połowie sierpnia, tanie pobyty ryczałtowe Ligi Popierania Turystyki zostaną wprowadzone już w dniu 22 bm., co pozwoli licznym rzeszom turystów, na wypoczynek nad morzem w najlepszych warunkach i za najtańszą cenę.

Złota polska jesień niesie za sobą pasmo słonecznych i ciepłych dni, toteż otwarcie uzdrowisk i uprzystępnienie ich w tym czasie jak najszerszym rzeszom ludności, należy uznać za posunięcie bardzo celowe, tym bardziej, że wprowadzenie tanich pobytów ryczałtowych przez Ligę Popierania Turystyki pozbawia „jesiennego kuracjusza“ wszelkich kłopotów związanych z wynajmem lokalu, utrzymaniem itp.

Na zebraniu Liga Popierania Turystyki zadeklarowała, że w przyszłości obejmie akcją tanich pobytów ryczałtowych nie tylko wiosnę i jesień, które dzięki temu zatracą charakter „martwych sezonów“, ale również t. zw. pełne sezony w uzdrowiskach, przez co uregulowane zostaną generalnie wyjazdy na urlopy.

Na konferencji uzgodnione zostały zasady akcji która dzięki harmonijnemu współdziałaniu kolei, Ligi Popierania Turystyki oraz przedstawicieli uzdrowisk, ogarnie niewątpliwie jeszcze liczniejsze rzesze publiczności, niż to miało miejsce na wiosnę tego roku.





## Starania o rozszerzenie Polsko-francuskiej umowy turystycznej

Jak się dowiaduje agencja „Kabel“, rozpoczęte zostały studia przygotowawcze, zmierzające do ewentualnego rozszerzenia w przyszłości polsko-francuskiej umowy turystycznej.

Jak wiadomo, obecna umowa przewiduje sumę 8 miln. franków na całoroczny użytek (do czerwca 1939 r.) turystów polskich, wyjeżdżających do Francji. W roku ub. przy wyższej wartości franka, kontyngent na samą tylko wystawę w Paryżu wyniósł 16 miln. fr., a w ciągu pierwszych dwu tygodni w roku bież. t. zn. od 1—15 czerwca wpłynęło do Komisji Dewizowej wniosków o przydział dewiz dla wyjeżdżających do Francji na sumę około 20 miln. fr. Przez cały rok pokryta zostanie tylko drobna część tak wielkiego zapotrzebowania.

Stanowisko raczej niechętne ewentualnemu powiększeniu przydziału dewiz na wyjazdy w roku przyszłym zajmować ma rząd francuski, a to ze względu na konieczność równoczesnego zwiększenia przywozu towarów polskich, co odbić się może na rozmiarach bezrobocia i zatrudnienia przemysłu we Francji.

## Kto był twórcą nowoczesnych autostrad

Utarło się mniemanie, że koncepcja współczesnych dróg samochodowych powstała w Niemczech. Niemcom, a ściślej biorąc pewnemu skromnemu brukarzowi niemieckiemu, zawdzięczamy wprawdzie rozwiązanie niezwykle trudnego problemu t. zw. „pętli bezpieczeństwa“ na skrzyżowaniach dwóch lub więcej dróg samochodowych, idea samych dróg jednak powstała i zrealizowana **została we Włoszech. Twórcą jej był inżynier drogowy** Furicelli, który w 1920 r. przedstawił władzom włoskim **plan pierwszej autostrady, która łączyć miała Mediolan z Turynem.** Koncepcję jego zrealizował w r. 1924 Mussolini, który dokonał uroczystego otwarcia pierwszego odcinka pierwszej autostrady z Mediolanu do Varese. W rok później autostrada wykończona połączyła **na linii 86 kilometrowej Mediolan, Bergamo, Turin, Brescię, Veronę, a w kierunku północnym Triest i Fiume.** W r. 1929 wybudowano autostradę, łączącą starożytną Pompeję z Neapolem, jedną z najromantyczniejszych, przebiegającą u stóp niemal Wezuwiusza. Później Florencję połączono z Viareggio autostradą 81 km oraz Rzym z dawnym miastem portowym, pamiętającym czasy świetności starożytnego Rzymu-Ostią. Dzięki autostradzie szerokiej 23 m, oświetlonej nocą wspaniałymi lampami, zapomniana osada rybacka stała się miejscem wycieczek nadmorskich i wilegiatury notablów rzymskich i powraca do dawnej świetności. Program rozbudowy dróg **przewiduje budowę 5.000 km autostrad,** które skrócą do kilku a najwyżej kilkunastu godzin drogę między najbardziej odległymi odległymi centrami życia przemysłowego, handlowego czy kulturalnego współczesnych Włoch.



# Amerykańskie lotnictwo komunikacyjne

Ostatnie lata przyniosły wspaniały rozwój lotnictwa komunikacyjnego w Stanach Zjednoczonych. Samolot coraz skuteczniej konkuruje z samochodem i koleją, nie tylko pod względem szybkości, którą od pierwszej chwili bił bezapelacyjnie, ale co dla amerykańskiego milionera i businesmana posiada największe znaczenie, pod względem komfortu.

Ostatnio nowojorskie towarzystwo lotnicze zorganizowało specjalną służbę lotniczą dla wielkiej finansjery amerykańskiej. W pobliżu głównego ośrodka operacji giełdowych w Nowym Jorku, osławionej Wall Street, urządzono specjalne lotnisko, przeznaczone wyłącznie dla wielkich potentatów finansowych Ameryki, którzy każdej chwili mogą mieć do swej dyspozycji wygodny samolot komunikacyjny lub awionetkę, która zaniesie ich z jednego krańca Ameryki w drugi. Lotnisko businesmenów znajduje się nad wodą. W porcie lotniczym jest zawsze w pogotowiu kilka samolotów, w tym również potężne, tak zwane amfibie sławnego konstruktora amerykańskiego Sikorskiego, dostosowane zarówno do lądowania, jak i wodowania.

W ostatnim czasie zanotowano również rozwój komunikacji nocnej, transkontynentalnej. W ciągu jednej nocy mieszkaniec Nowego Jorku może znaleźć się na drugim krańcu Stanów Zjednoczonych w San Francisco. Aparaty, przeznaczone do lotów nocnych, urządzone są z najbardziej wyszukanym komfortem. Nie mówimy już o tak typowo amerykańskim urządzeniu, jak coctail-bary, które znajdują się w każdym większym samolocie komunikacyjnym. Aparaty transkontynentalne posiadają ponadto umywalnie, oraz wygodne krzesła, które nocą zamieniać można w łóżko. Towarzystwo lotnicze zainteresowało się również stroną kulturalną, instalując w samolotach specjalnie konstruowane pianina półokrągłe, mieszczące się z łatwością w kabinie samolotu. Amerykanin podróżuje samolotem nie tylko wygodnie, ale i wytwornie.

# Radio

**DŁUGOŚCI FAL PONIŻEJ 100 METRÓW.** Metody racjonalnego wytwarzania odbioru tak krótkich długości fal zostały wynalezione dopiero po wojnie, wobec czego nasze wiadomości o własnościach tych fal, zaczynają się gruntować także dopiero od tego czasu. Wyjaśnienie przyczyn wielkiego rozpowszechniania fal krótkich, jest następujące:

1) **Większe zasięgi,** niż przy zastowaniu fal długich, co tłumaczy się tym, że fale krótkie przenikają do jonosfery (jest to rozrzedzona warstwa atmosfery, zaczynająca się na wysokości 80—100 km, nad powierzchnią ziemi, składająca się ze zjonizowanych cząsteczek gazów lekkich, jak wodór i tlen oraz elektronów, odznaczające się dobrą przewodnością elektryczną) i mogą się w niej rozchodzić ze znacznie mniejszymi stratami energii niż fale długie, które rozprzestrzeniają się głównie wzdłuż powierzchni ziemi.

2) **Większe możliwości nadawania i odbioru kierunkowego,** dzięki czemu koszty radiokomunikacji stają się setki razy mniejsze, niż przy użyciu fal długich.

3) **Działania biologiczne i chemiczne,** o szczególnych własnościach, których nie wykazują fale długie (np. leczenie krótkimi falami).

Wyniki uzyskiwane dzięki powyższym własnościom fal krótkich są następujące:

a) **zasięg:** możliwe jest nadawanie fal krótkich, które mogą trzykrotnie okrążyć całą kulę ziemską, tj. przebiegają odległości powyżej 120.000 km. Zdolność fal krótkich przenikania do jonosfery (fale długie jak wiadomo odbijają się od dolnej granicy jonosfery), może być wykorzystana do badania własności fizycznych tej warstwy atmosferycznej. Obecnie fale krótkie stały się jednym z najważniejszych środków badawczych w geofizyce;

b) względy ekonomiczne: przy falach ultrakrótkich, do których należą fale poniżej 10 metrów działanie kierunkowe może być posunięte tak daleko, że przy zastosowaniu mocy rzędu nic wielu wattów można uzyskać pewne zasięgi powyżej 100 m. Możliwe to jest przede wszystkim dzięki tej okoliczności, że im krótsza jest długość fali, tym łatwiej jest zbudować dla niej antenę kierunkową.

## Programy stacyj radiowych

ŚRODA 17 SIERPNIA.

**Warszawa i program ogólnopolski:** — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 6.45 Gimnastyka 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 „Wszystkiego po trochu“ — audycja dla dzieci; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert muzyki lekkiej; 16.45 Odczyt Odczyt wojskowy; — 17.00 Muzyka lekka i taneczna; w przerwie: — Program na dzień następny; 18.00 „Sołacz — miasto kwiatów“; 18.10 Koncert kameralny; 18.45 „Przygody Sindbada żeglarza“ — baśń; — 19.00 Utwory wokalne; 19.20 Pogadanka aktualna; — 19.30 Koncert rozrywkowy (orkiestra i chór) — (z Torunia); 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert Chopinowski; — 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Koncert popularny; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. — 28.15 Programy lokalne.

**Kraków**, g. 8.00 Płyty; 14.00 Płyty; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci; — 17.00 Skrzynka ogólna; 17.10 Utwory muzyczne; — 17.50 Program na jutro; 17.55 Wiadomości bieżące; — 21.00 „Uroki“ fragm. z niewyd. powieści; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Koncert rozrywkowy.

**Katowice,** godz. 5.15 Audycja poranna z płyt; — 6.20 Płyty; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Płyty; — 14.30 Koncert rozrywkowy; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 15.15 „Kukiełki śląskie“; 15.35 Płyty; 17.00 Muzyka taneczna, w przerwie program na jutro; 21.00 „Uroki“ fragmenty z niewyd. powieści; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 Koncert rozrywkowy.

**Lwów,** 8.00 Aud. poranna; 14.00 Gazetka informacyjna w jęz. ukraińskim; 14.10 Muzyka lekka z płyt; — 14.35 Płyty; 15.00 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 „Trochę pieśni trochę słowa“; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Koncert; 17.40 „Stary Lwów“; 17.55 Hallo, uwaga; 21.00 Pogadanka rolnicza: „Dobór i zasiew żyta“; — 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Płyty.











KAROL CONRAD 30

# Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

Radiogram był nadany po piątej — rozważała Jane — a co się później stało?...

— Wszyscy są uratowani! — wył tłum.

Jak horda dzikich Indian rzucili się ludzie na kawiarnię „Jose“, zdobywając szturmem stoliki na tarasach. Jednak nie mogli usiedzieć spokojnie przy wodzie sodowej lub przy mocnym angielskim piwie: zrywali się raz po raz z krzeseł, błądzili po kawiarni, rozmawiając głośno, z ręki do ręki podawali sobie lornetki obserwując wejście do portu.

Za kawiarnią na małym podwórku, zastawionym skrzyniami i opróżnionymi butelkami od wody sodowej i od piwa, stała budka telefoniczna, zbudowana z karbowanej blachy.

Jane połączyła się z towarzystwem okrętowym, lecz nikt nie wiedział o losie kapitana. Powtórzyła pytanie w formie dość ostrego żądania.

— Chwileczkę, proszę pani — odpowiedział męski głos, suchy, i osobliwie ostrożny. — Pani będzie musiała zaczekać, zadzwonię do dyrekcji.

Z biura dolatywał wyraźny klekot maszyn do pisania. Po paru minutach, które wydały się Jane wiecznością, odezwał się ten sam głos męski:

— Hallo! Czy pani słucha?

Bezsensowne pytanie — pomyślała Jane.

— Tak — odpowiedziała głośno.

— Niestety, proszę pani, w dyrekcji już nikogo nie ma. Wszyscy odjechali motorówką, ale nie wiemy, oczywiście, w jakim kierunku. Podobno do dyrekcji nadeszła pilna depesza. Mogę pani tylko tyle oświadczyć, że część załogi została odesłana na ląd i że „Generał Thun“ próbuje dotrzeć do portu.

— Dziękuję panu.

— Proszę bardzo.

Jane znała marszrutę „Generała Thuna“, więc postanowiła płynąć mu na spotkanie.

Gdy wyszła z budki telefonicznej, tłum opuścił tarasy kawiarni „Jose“ i porywając Jane, podążał zwartą masą na wybrzeże. Nie starała się wydostać, pomyślała, że, być może, Bob też jest na pokładzie „Mary Flower“.

Przy nieprawdopodobnie fantastycznym oświetleniu zachodzącego słońca rozgrywały się na brzegu trudne do opisania sceny — można było pomyśleć, że „Mary Flower“ powracała po kilkuletnim, bardzo niebezpiecznym pływaniu dokoła świata.

Jednak kapitana Lodera nie było. Dla pewności zapytała jednego z oficerów. Oświadczył, że przywieźli tylko podróżnych, których wzięli z wyspy Tenga, gdy „Generał Thun“ już odpłynął.

W Rangho nikt się nie interesował losem załogi może dlatego, że się składała z marynarzy różnych narodowości, i że żaden z nich nie miał w mieście krewnych ani przyjaciół.

Jane przeszła pośpiesznie przez port handlowy, zbiegła po schodach na dół. W chwili, gdy wsiadała do motorówki, słońce utonęło w Morzu Południowym, którego powierzchnia stała się od razu ciemno zielona. Zmrok zapadł bardzo prędko, jak to bywa tylko w krajach podzwrotnikowych.

Biaburi siedział wytrwale przy sterze.

Malaj ubóstwiał swoją panią, był dumny i szczęśliwy, ilekroć nadarzyła się sposobność udowodnić czynem swoje przywiązanie, bezgraniczną wierność i gorliwość.

— Popłyniemy na spotkanie parowca — powiedziała Jane. Będziemy się trzymać ściśle jego kursu.

— Tak jest, o pani, — odparł Biaburi. Zwróć uwagę swemu słudze, o pani, jeśli zboczy z drogi.

Po godzinnej jeździe motor zaczął strzelać — był po prostu przegrzany — Biaburi go wyłączył, dał mu ostygnąć i wkrótce motorówka znów pomknęła na pełnym gazie.

Jane wpadła w stan ogromnego podniecenia, czuła jednak, że lada chwila może się załamać nerwowo, więc kontrolowała starannie każdy swój odruch.

Uważała, że właśnie teraz powinna skupić wszystkie siły i przygotować się na najgorsze, by nie stracić nad sobą panowania. Czuła, że los ją wystawi na ciężką próbę, być może stworzy sytuację, w której wiele będzie zależało od jej zachowania się i od zdolności do czynu — w tym decydującym momencie nerwy nie mogły odmówić posłuszeństwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.